



PAUSA

GIMNAZJUM nr 36
im. Krzysztofa Kieślowskiego
w Warszawie

cena: ☺ (w tym 8% VAT)

LISTOPAD 2014

Myśl miesiąca:

Co zrobisz, gdy ktoś przyłoży Ci nóż do szyi, a ty akurat dostaniesz czkawki?

Woody Allen

W tym numerze...

- ❖ 11 listopada – o święcie narodowym.
- ❖ Ile młodzi myślą o przyszłości?
- ❖ Wywiad z księdzem- kibicem Legii
- ❖ Co z tą drugą klasą?
- ❖ Czekając na Sobotę- miłość, Birdman.
- ❖ O pierwszych trzech miesiącach w szkole.
- ❖ American Driver- recenzja filmu „Wolny Strzelec”.
- ❖ Krzyżówka matematyczna-I miejsce

Redaktor naczelny: Olivier Sobota-Szamocki
Opiekun: p. Beata Nowogórska



Rozbiory Rzeczypospolitej dokonane w końcu XVIII wieku przez Prusy, Rosję i Austrię wymazały nasz kraj z mapy politycznej Europy. Utrata niepodle-

głości była jednym z najtragiczniejszych wydarzeń w historii Polski. Polacy, nie godząc się z utratą własnego państwa, wielokrotnie podejmowali próby odzyskania niepodległości.

Wraz z wybuchem I wojny światowej, w przeciwstawnych obozach znalazły się po jednej stronie – Niemcy i Austro-Węgry, a po drugiej stronie – Rosja, Wielka Brytania i Francja. Był to idealny moment do podjęcia pierwszych kroków na drodze do odzyskania niepodległości.

Wymarsz z podkrakowskich Oleandrów Pierwszej Kompanii Kadrowej, utworzonej ze Związku Strzeleckiego i Polskich Drużyn Strzeleckich odbył się 6 sierpnia 1918 roku. Sześć dni później oddziały strze-

leckie zajęły Kielce, rozpoczynając tym krwawe zmagania o niepodległą Polskę. W połowie sierpnia w Krakowie został powołany Naczelny Komitet Narodowy (NKN). Za zgodą rządu Austro-Węgier NKN powołał do walki z Rosją Legiony Polskie pod komendą Józefa Piłsudskiego. W końcu sierpnia 1914 roku naczelna komenda armii austro-węgierskiej nadała oddziałom nazwę: 1 Pułk Piechoty Legionów Polskich, które potem zmieniły nazwę na 1 Brygadę Legionów Polskich. W 1915 roku w Legionach walczyło ponad 25 tysięcy żołnierzy. Niestety w latach 1914-1916 oddziały legionowe straciły około 15 tysięcy zabitych i ciężko rannych.

Józef Piłsudski nie ukrywał przed najbliższymi współpracownikami, że w przyszłości będą walczyć po stronie Ententy, bo jak sam powiedział: *Dziś musimy współpracować z Austrią, kierować swój wysiłek zbrojny i polityczny przeciwko Rosji, ale przyjdzie czas, kiedy upadnie Rosja. Wówczas musimy zmienić orientację, musimy wystąpić przeciwko Austrii, Niemcom, dlatego że państwa centralne wcześniej czy później też zostaną pokonane przez Ententę.*

W grudniu 1916 roku w Warszawie została powołana Tymczasowa Rada Stanu (TRS), w skład której wszedł Józef Piłsudski, jako przewodniczący Komisji Wojskowej. Niestety widząc bezsilność TRS i jednocześnie nie chcąc już dłużej współpracować z państwami „Centralnymi”, 2 lipca 1917 roku Józef Piłsudski podał się do dymisji. A dwadzieścia dni później został aresztowany przez Niemców. Cała Rada podała się do dymisji 25 sierpnia 1917 roku, a zaraz później została powołana, przez cesarza Niemiec i Austro-Węgier, Rada Regencyjna.

Tymczasem, w Rosji po obaleniu w lutym 1917 roku cara Mikołaja II, zaczęły się formować polskie oddziały wojskowe, które miały na celu walkę z Niemcami u boku armii rosyjskiej.

W dniu 3 czerwca rządy Wielkiej Brytanii, Włoch, Francji i USA ogłosiły wspólną deklarację, w której stwierdziły, że utworzenie państwa polskiego, zjednoczonego i niepodległego, z wolnym dostępem do morza, stanowi jeden z warunków pokoju trwałego i sprawiedliwego oraz panowania prawa w Europie.

Jesienią 1918 roku w Niemczech narastały nastroje rewolucyjne. Rozpoczęła się fala strajków i buntów, które ogarnęły cały kraj. Austro-Węgry chyliły się ku upadkowi i rozpadały na inne państwa. Rosja natomiast po przewrocie bolszewickim i rezolucji była osłabiona. Był to właśnie ten moment, w którym Polacy mogli utworzyć niepodległe państwo. Rząd niemiecki wypuścił Józefa Piłsudskiego, który wrócił do Warszawy 10 listopada 1918 roku.

W dniu 11 Listopada 1918 roku Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu Naczelne Dowództwo nad formowanym Wojskiem Polskim, a trzy dni później odpowiedzialność za odradzające się państwo. Tego samego dnia – 11 Listopada 1918 roku, we francuskiej miejscowości Compiègne, zostało podpisane zawieszenie broni na froncie zachodnim, czyli I wojna światowa dobiegła końca. Niestety 11 listopada zmagania Polaków o niepodległą Polskę nie zakończyły się, bo jeszcze musiały minąć dwa lata zanim powróciła ostatecznie na mapę. Jednak to właśnie dzień 11 listopada symbolizuje długie zmagania i dążenia do niepodległości po 123 latach zaborów.

Maurycy 2b

ILE PRZECIĘTNY MŁODY CZŁOWIEK MYŚLI O PRZYSZŁOŚCI?

Przyszłość - to pojęcie względne np. już w Mezopotamii podejmowano próby przewidywania przyszłości z gwiazd, na języku polskim mówi się o czasie gramatycznym – przyszłym, nawet wybieranie ubrań na kolejny dzień ma związek z przyszłością! Przyszłość jest nieodłączną częścią naszego życia.

Aby zobaczyć ile przeciętny młody człowiek myśli o przyszłości, wśród niektórych uczniów kl. I a, przeprowadziłam ankietę. Znajdowały się tam pytania takie, jak :

Czego byś nie chciał/a osiągnąć?

O jakim zawodzie myślisz?

Wybierasz się do liceum czy technikum?

Co chciał/a byś osiągnąć?

Czy chciał/a byś założyć rodzinę?

Gdzie chciał/a byś kiedyś mieszkać?

W pytaniu pierwszym odpowiedzi w większości były zróżnicowane - od spotkania i karmienia kaczek po dzieci.

W drugim pytaniu padały w większości odpowiedzi związane z profilem dziennikarsko-filmowym, czyli pisarz, aktor, dziennikarz, lecz również takie jak

vocaloid czy też chirurg plastyczny. Oczywiście kilka osób było zupełnie niezdecydowanych – jeszcze nie myślą tak dokładnie o przyszłości.

W pytaniu trzecim 100% ankietowanych wybrało liceum. Myślę, że jest to spowodowane m.in. niezdecydowaniem w młodym wieku..

Pytanie czwarte. Tu odpowiedzi niezwykle – pozytywnie mnie zaskoczyły. Oczywiście były sytuacje, gdy ankietowany pisał „zwieźć świat”, czy też „wystąpić w telewizji”. Aczkolwiek znajdzie się i takie marzenie jak „nauczyć się języka japońskiego i profesjonalnie rysować mangi”...

Na piąte pytanie „Czy chciał/a byś założyć rodzinę?” w 90% otrzymałam odpowiedź pozytywną, co mnie niezmiernie cieszy, bo może ktoś kiedyś poprosi mnie o zostanie mamą chrzestną jego potomka.

USA, Meksyk, Australia, Francja, Szwecja, Japonia, Norwegia oraz ...nasza kochana Polska. Co prawda odpowiedzi są różne, lecz moim zdaniem jest w nich coś „co je wszystkie po części łączy. Nie umiem tego określić, aczkolwiek w wieku gimnazjalnym niewiele myśli się o tym „co czeka nas w przyszłości oraz co stanie się z jego życiem pod wpływem czasu. Nie jest to złe, ale czy jest dobre? Nie wiem.

Mimo wszystko, uważam, że dokonując jakiegokolwiek wyboru, choć często wydaje się to zbędne, powinniśmy go przemyśleć, bo czasem jeden błąd decyduje o całym życiu. (I znów – PRZYSZŁOŚĆ!)

Ula 1a

Kibicuję Legii Warszawa -wywiad z księdzem Adamem przeprowadziła Natalia Sadoch i Mikołaj Sroka z 2a

Dzień dobry! Proszę Księdza, czy moglibyśmy przeprowadzić z księdzem wywiad?

Naturalnie! Co chcielibyście wiedzieć?

Jakie jest księdza hobby?

Uwielbiam muzykę klasyczną , jak i sport, a przede wszystkim piłkę nożną.

Jakiej polskiej drużynie ksiądz kibicuje?

Oczywiście, że Legii Warszawa!!!

A chodził, bądź chodzi ksiądz na „żyłetę”?

Nie raz chodziłem, ale przed seminarium.

Kiedy odkrył ksiądz swoje powołanie?

Pierwszy raz myślałem o seminarium rok przed maturą. Po roku przerwy po prostu się tam udałem.

A co na to pańscy rodzice?

Ich reakcja początkowa nie była zbyt entuzjastyczna, ale potem się przekonali.

Lubi ksiądz pracę z dziećmi?

Pracuję zarówno z dorosłymi jak i z dziećmi. Muszę przyznać, że praca z młodzieżą jest dużo trudniejsza, ale lubię ją.

A dlaczego zdecydował się ksiądz na pracę w szkole?

Sytuacja ta wynika przede wszystkim przez odejście byłej pani katechетки, ale tak czy inaczej już wcześniej o tym myślałem i wydawało mi się to dobrym pomysłem.

Na jakim Świętym się ksiądz wzoruje?

Na Świętym Maksymilianie Kolbe, ponieważ wypełnił w 100% słowa Pana Jezusa. Oddał życie za drugiego człowieka. Moim zdaniem jest to coś niesamowitego i na pewno jest to coś godnego podziwu, ale moim jednym z najważniejszych wzorów do naśladowania jest Jan Paweł II, niejednokrotnie uczestniczyłem z nim we mszy i było to dla mnie miłe przeżycie.

Dobrze! Bardzo dziękujemy księdzu za ten wywiad.

To ja dziękuję!



Co z tą drugą klasą...

Jak twierdzą wszyscy nauczyciele, druga klasa to czas, kiedy wszyscy uczniowie opuszczają się w nauce. Jest to, niestety, przykra prawda - mimo że każda klasa pierwsza słysząc to zaprzecza i obiecuje sobie, że to właśnie jej lub jego klasa będzie chlubnym wyjątkiem.

Kiedy nadchodzi drugi rok edukacji w gimnazjum, trzeba przyznać pedagogom rację. Nagłe obniżenie lotów może, ale nie musi brać się z tego, że materiał dla klasy drugiej jest trudniejszy od tego dla pierwszej i trzeciej. Przyczyną może być jednak i to, że o ile w pierwszej klasie, kiedy jeszcze się nie znaliśmy, każdy chciał się każdemu pokazać z jak najlepszej strony. Teraz, kiedy znamy siebie nawzajem i nauczycieli, a egzaminy gimnazjalne są w dość dalekiej perspektywie, pozwalamy sobie na rozluźnienie, bardziej skupiamy się na kolegach i koleżankach niż na nauce. Nauczyciele i rodzice, chociaż oczywiście ich to martwi, nie powinni się aż tak przejmować. Jak twierdzą nieomylni pedagodzy, w trzeciej klasie jest już lepiej.

Wiktorija 2B

CZEKAJĄC NA SOBOTĘ - MIŁOŚĆ, BIRDMAN I TAKIE TAM...

Słynny Leonardo Da Vinci głosił: „Miłość jest córką wiedzy, im głębsze poznanie tym gorętsze ukochanie”. Z kolei irlandzki poeta Oscar Wilde pisał: „Kiedy naprawdę zapragniesz miłości, będzie ona czekać na ciebie.” Zabawę w rzucanie jakże trafnymi cytatami zakończę słowami Lwa Tołstoja: „Kochać znaczy czynić dobro”.

A czym miłość jest dla was? Czym kochanie jest dla młodych ludzi? Zróbmy jakąś burzę mózgów. Założmy kółko filozoficzne. Cokolwiek! Byleby się zastanowić i znaleźć kilka poprawnych odpowiedzi. Warto byłoby bez niej żyć? Czy to w ogóle możliwe? Cytując słowa z Wikipedii: „... uważana jest za największą cnotę oraz sens życia”. Chyba się z tym zgadzam. Życie bez miłości byłoby suche, ciemne, niesmaczne i po prostu smutne. Czy to nie ona daje nam siłę? Czy to nie miłość często bywa pomocną ręką po tym, kiedy ślizgamy się na lodzie życia? Zadaję dziś wiele pytań, ale warto się nad nimi zastanowić, naprawdę. Pamiętajcie, że chodzi o różne rodzaje miłości: tę ojca do córki, jak i tę kochanka do mężatki, aż po zwykłą młodzieńczą miłość. Po tym, kiedy ołśniło mnie, że napiszę o tak ważnym i wielkim uczuciu jak miłość, poczułem nieokiełznaną ochotę podzielenia się z kimś tą informacją. Padło na Panią Annę Kowalczyk, osobę która w naszej szkole jest kierownikiem administracyjnym. Pani ta wysłuchała mnie i podsumowała moją wypowiedź tymi słowami: „Miłość to najważniejsza rzecz w życiu człowieka, lecz liczy się tylko mądra miłość”. Czy to nie jest piękne!? Zastanówcie się.

Czas na chwilę odejść od tak mądrych i głębokich tematów. Najlepszą (chwilową oczywiście) odskocznią jest film pod tytułem BIRDMAN. Film wyreżyserował Alejandro Gonzalez Inarritu znany z filmu Amores Perros. Główną rolę gra Micheal Keaton popularny dzięki roli Batmana w filmach Tima Burtona. Do kin wchodzi pod koniec stycznia, lecz mi udało się go zobaczyć już teraz. Ach ta magia kinowych przedpremier. Film to historia człowieka, który próbuje odnaleźć się w roli reżysera spektaklu chcąc wrócić na odpowiednie miejsce, czyli wielce wysokie miejsce. Wcześniej zagrał rolę życia w popularnym blockbusterze BIRDMAN. Wzniósł się na sam szczyt, a potem upadł na dno. Stąd determinacja, aby znów zasiąść na Hollywoodzkim tronie supergwiazd. W filmie widzimy również ciekawe historie reszty bohaterów, np. córka naszej głównej postaci próbująca odnaleźć się w życiu po odwyku czy kolejny dobry aktor (prześwietna rola Edwarda Nortona!) ukazujący kompleks pragnienia bycia na topie. Na szczęście aktorzy grają harmonijnie dzięki czemu film ogląda się znakomicie. W tle cały czas słyszymy monotonna,

lecz dopasowaną muzykę. A do tego te zdjęcia! Oryginalne, ciekawe i realistyczne. Prawdziwe arcydzieło wychwalane na festiwalu Camerimage. Obowiązkowa pozycja dla każdego krwistego kinomana. Polecam i zarazem żegnaj się. Do napisania (lub przeczytania?).

Olivier2b

Pierwszogimnazjalista już po trzecim miesiącu w szkole

Tak, mija już trzeci miesiąc w szkole, a ja nadal nie mogę zrozumieć, że nie chodzę już do podstawówki. Chociaż już wiem, gdzie jest sala od biologii i jak najłatwiej przedostać się przez korytarze, żeby dotrzeć na WF.

Drugi miesiąc jest inny niż pierwszy. A co mówiąc trzeci... Pamiętasz? Wtedy gubiłeś się w szkole i nie wiedziałeś, gdzie masz iść. Poznawałeś nauczycieli i myślałeś, z którym z nich będzie się fajnie pracowało a z którym trochę gorzej. Ale to jednak są małe problemy dla żyjącego w XXI wieku gimnazjalisty. W końcu poznajesz nowych ludzi, nie tylko ze swojej klasy. Wiesz już, na kogo uważać a kto może ci w czymś pomóc. Zauważasz też osoby wyróżniające się z tłumu. Widzisz najlepszych przystojniaków i osoby o ciekawym guście. Zaczynasz się interesować nowymi kołami jak np. gazetka szkolna czy zajęcia, które cię interesują. Na nich poznajesz osoby o podobnym guście, które lubią to co ty. To miła strona szkoły. Niestety już w drugim miesiącu gimnazjum zaczynają się testy i kartkówki. Jest ich coraz więcej i musisz się wziąć do roboty, żeby mieć jakieś wyniki. Jest trudniejszy materiał i więcej do nauczenia się. Ale po nich są też dobre chwile. Bardzo polecam klasowe wyjścia, spotkania i wspomniane zajęcia dodatkowe. Nie żałuj na nie czasu. Chociaż trzeba zostawać dłużej w szkole lub zrywać się wcześniej rano, ty świetnie się bawisz i odprężasz. Tak właśnie minął kolejny miesiąc w gimnazjum. Pamiętajcie, żeby rozwijać swoje pasje i poznawać nowych ludzi. To na pewno sprawi, że szkoła przestanie być tylko strasznym miejscem dla małych dzieci, ale czymś więcej. Miejscem, w którym rozwijasz swe pasje i jesteś szczęśliwy.

Dominika 1d

American Driver- recenzja filmu "Wolny Strzelec"

WOLNY STRZELEC to debiut reżyserski Dana Gilroya. Rolę główną gra Jake Gyllenhaal znany z DONNIE DARKO czy KSIĄŻE PERSJI: PIASKI CZASU. Film opowiada o bezrobotnym trzydziestolatku, który po tym jak kupuje kamerę i radio z częstotliwością policji zaczyna

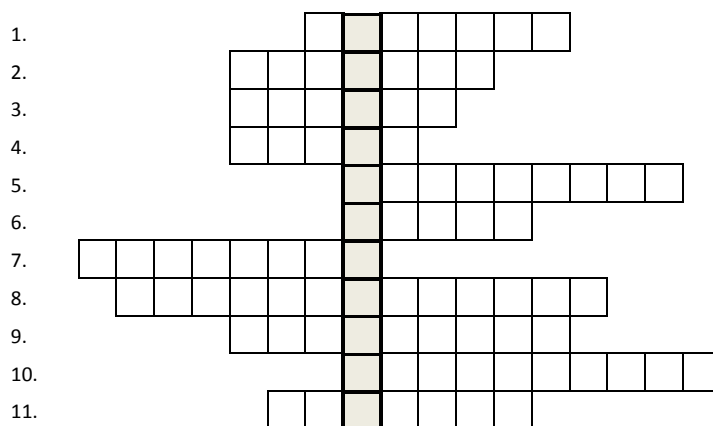
pracować jako wolny strzelec. Jest to reporter krążący po LA w celu znalezienia odpowiedniej sensacji w postaci filmu, który następnie sprzedaje telewizji. Film jest bardzo dobrze zrobiony. Świetne zdjęcia idealnie ukazujące miasto, dynamiczny montaż i momentami elektryzująca muzyka tworzą naprawdę ciekawe widowisko. Scenariusz za to jest ledwie dobry, ponieważ czasami zbyt sztampowy czy po prostu przerysowany. Plusem dla filmu są ostre dialogi i ciekawi bohaterowie. Główna postać to mizernie wyglądający człowiek z psychopatycznymi odruchami, lecz widowia i tak go kocha (podobnie było w Wilku z Wall Street). Wracając do lekkiej krytyki: jest parę błędów reżyserskich, lecz to małe błędy i można je wybaczyć początkującym.



Popularny krytyk, Łukasz Muszyński, pisze: Największym skarbem reżysera pozostaje kapitalny Jake Gyllenhaal – wychudzony, błady jak kreda, z przetłuszczonymi włosami i świdrującym spojrzeniem. Zgadza się z nim i gorąco polecam!

Kuba 2B

Krzyżówka - I miejsce w konkursie szkolnym



1. Okrąg Na trójkącie.
2. Część prostej, zawarty pomiędzy dwoma jej punktami.
3. Wielokąt , to wielokąt, który ma wszystkie boki równej długości oraz wszystkie kąty równej miary.
4. Czworokąt foremny.
5. $2\sqrt{5} = \sqrt{4 * 5} = \sqrt{20}$ - czynnika pod pierwiastek.
6. Ma 1 punkt wspólny z okręgiem, prostopadła do promienia.
7. Dziedzina matematyki, która bada m.in. właściwości figur.
8. Bok przylegający do kąta prostego w trójkącie prostokątnym.
9. Rysunek wykonany za pomocą cyrkla i linijki.
10. 10^{24}
11. Okrąg w kwadrat.

Anna Ilc